



CTOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

**CZY
TEL
NIK**

Rok XI Wydanie AB

Poznań, środa 30 XI 1955 r.

Nr 285 (3683)

Sprawniej i wnikliwiej rozpatrywane będą skargi i zażalenia obywateli

**Uchwała Sejmowej Komisji Administracji
i Wymiaru Sprawiedliwości**

WARSZAWA (PAP)

Sejmowa Komisja Administracji i Wymiaru Sprawiedliwości podjęła uchwałę w sprawie dalszego usprawnienia toku rozpatrywania oraz załatwiania skarg i zażaleń obywateli. Uchwała ta została opracowana w oparciu o liczne wnioski posłów, wchodzących w skład tej komisji. Podstawą tych wniosków była przeprowadzona przez członków komisji gruntowna analiza pracy Urzędu Ministrów i kancelarii Rady Państwa w dziedzinie skarg i zażaleń. Poważny wkład do opracowania uchwały wniosły również wojewódzkie zespoły poselskie.

Szereg zawartych w uchwale postulatów komisji dotyczy zwiększenia opieki prezydentów rad narodowych nad pracą referatów skarg i zażaleń. Przejawiać się ona powinna głównie w stałej kontroli działalności referatów skarg i zażaleń, w szkoleniu ich pracowników, w analizowaniu przyczyn napływania skarg i zażaleń. Komisja uważa, że organizację pracy referatów skarg i zażaleń należy tak przebudować, aby traktowały one wpływające skargi nie tylko w sposób formalny, lecz również interesowały się tym, jakie skutki przynosi ich interwencja.

„Część skarg i zażaleń kierowana jest do rozpatrywania — wbrew istniejącym przepisom — do tej samej instancji, przeciwko której skarga została złożona — czytamy w dalszym ciągu uchwały. — Ten sposób „załatwiania“ skarg winien być całkowicie zlikwidowany. Niezadowolająca jest praktyka udzielania mało wyjaśniających odpowiedzi w wypad-

kach, gdy skarga załatwiona została negatywnie“. Komisja stwierdza dalej, że należy systematycznie kontrolować przestrzeganie przez kierowników urzędów i instytucji obowiązku osobistego przyjmowania skarg i zażaleń w określonym terminie. Niektóre ważniejsze skargi i skargi typowe powinny być rozpatrywane przez kolegia w ministerstwach i urzędach centralnych.

Francja powraca na sesję ONZ

PARYŻ (PAP)

Minister spraw zagranicznych Francji — A. Pinay oświadczył 25 bm. na konferencji prasowej, że w związku z decyzją Zgromadzenia Ogólnego ONZ o skróceniu z porządku dziennego obecnej sesji kwestii Algeru, zaproponował rządowi, by powziął uchwałę o wznowieniu przez Francję udziału w pracach Zgromadzenia Ogólnego.

Wieczór autorski

poetów z 30 krajów

WARSZAWA (PAP)

Sala Filharmonii Narodowej oraz mieszkańcy Warszawy nigdy nie byli świadkami takiego wieczoru autorskiego, jaki odbył się tu 28 bm. na estradzie Filharmonii. Wystąpiło ze swymi utworami 42 poetów z 30 krajów. Można śmiało stwierdzić, że tego rodzaju „występ autorski“ stanowił rzecz bez precedensu.

Poeci — uczestnicy wieczoru, to goście Ogólnopolskiego Komitetu Roku Mickiewiczowskiego. Nic więc dziwnego, że większość utworów recytowanych przez nich osobiście w ojczystych językach, były to przekłady poezji Mickiewicza, utwory poświęcone wielkiemu naszemu poecie, bądź wiersze, na pisane tu w Warszawie, podczas pobytu na uroczystościach mickiewiczowskich.

Wieczór ten — to jeszcze jeden hołd, złożony przez współczesnych poetów różnych krajów naszemu narodowemu Wieszczołowi.

DEPESZA z życzeniami dalszych sukcesów dla FLRJ

JEGO EKSCELENCJA
MARSZAŁEK

JOSIP BROZ-TITO

PREZIDENT

FEDERACYJNEJ LUDOWEJ
REPUBLIKI JUGOSŁAWII

BELGRAD

Z okazji święta narodowego Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii przesyłam Waszej Ekscelencji oraz bratnim narodom Jugosławii w imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i własnym serdeczne gratulacje oraz najlepsze życzenia dalszych sukcesów w rozwoju Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii na drodze do socjalizmu.

Naród polski żywi głębokie przekonanie, że zacieśniająca się przyjaźń współpraca między Polską i Jugosławią służy interesom obu naszych państw i narodów, jak również sprawie utrwalenia pokoju światowego i przyjaźni między wszystkimi narodami.

ALEKSANDER ZAWADZKI

Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej

Oto jeden z wielu przepięknych zakątków Jugosławii: fragment starego miasta na wyspie Korczula. Ten piękny kraj obchodzi swe wielkie święto — 10-lecie istnienia Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii.

Fot. — CAF

11 rocznica wyzwolenia Albanii

Z okazji 11 rocznicy wyzwolenia Albanii Przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki, Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz i I Sekretarz KC PZPR B. Bierut wystosowali depesze z pozdrowieniami i braterskimi życzeniami dla narodu albańskiego.

155-lecie teatru w Kaliszu

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Kaliszu piękna uroczystość 155-lecia otwarcia Sceny Narodowej przez Wojciecha Bogusławskiego oraz 10-lecia pracy teatru w Polsce Ludowej. W ramach uroczystości odegrana zostanie komedia Wojciecha Bogusławskiego „Spazmy modne“.

Z okazji jubileuszu składamy Teatrowi życzenia dalszej owocnej pracy. (m)

CRZZ przesłała w dniu 28 bm. do przewodniczącego Centralnej Rady Konferencji Związków Zawodowych Jugosławii depeszę z życzeniami. Zarząd Główny ZMP przesłał depeszę z życzeniami do KC Ludowej Młodzieży Jugosławii „Omladina“.

Od 4 — 11 grudnia POZNAŃ pod znakiem muzyki, pieśni i tańca

Za kilka dni miasto nasze gościć będzie adeptów sztuki muzycznej i baletowej z całego kraju. Na organizowanym w dniach od 3 do 11 grudnia zjeździe spotkają się w Poznaniu oprócz rektorów i profesorów i słuchacze wszystkich Wyższych Szkół Muzycznych oraz uczniowie Średnich Szkół Baletowych.

Inauguracją zjazdu będzie wielki koncert chórów i orkiestr Wyższych Szkół Muzycznych Stalinogrodu, Wrocławia i Poznania. W koncercie tym wezmą również udział: A. Harasiewicz, A. Czajkowski, A. Adeline Gellert oraz Państwowa Filharmonia Poznańska.

W następnych koncertach szkół muzycznych (każda z siedmiu szkół zorganizować ma dwie takie imprezy) wystąpią laureaci Konkursu Chopinowskiego: A. Czajkowski, I. Fu-tsung, A. Harasiewicz, Magin i inni.

Poza tym odbywać się będą również koncerty kompozytorskie, reprezentujące nowe — nie grane jeszcze dotychczas utwory muzyczne studentów PWSM.

ŚLADEM trudnych LAT



Odwach po odbudowie. Na drugim planie rekonstruowany Stary Ratusz.

Mieszkańcy starych miast bardzo się do nich przywiązują. Wiele uzasadnionej dumy wzbudza w nich stare dzielnice miasta, ratusze, kościoły i wszelkie zabytki architektoniczne. Znają ich historię i ważniejsze fakty z nimi związane.

Poznań jest szczególnie bogaty w zabytki. Nie budzi więc w nikim zdziwienia fakt dużego uczuciowego związku poznańców z ich miastem. Raczej dziwić można by się było tym poznańcom, którzy, wracając do Poznania w 1945 roku, nie wchodziliby na Stary Rynek ze ściśniętym sercem na widok dokonanych tam zniszczeń.

ABY TRWAŁE
SŁUŻYŁY NARODOWI

Jeszcze dziś, gdy spoglądamy na zdjęcie wy-palonego Odwachu i Ratusza, czujemy się głęboko wstrząśnięci. W takiej chwili jaśniejszy

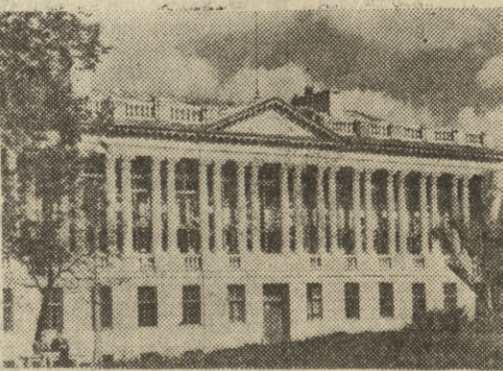
staje się fakt, że masowe wystąpienia przeciw wojnie, za pokolem szczególnie silne są w krajach, które na skutek wojny uciierały tak jak my. Nigdzie nie może być więcej zwolenników pokoju niż tam,

gdzie — jak w Poznaniu — patrzą ludzie na jasne, z niezwykłym piętnem odbudowane gmachy: Odwachu, Ratusza, Starówki, Biblioteki Raczyńskich, Katedry, i pragną, aby wszystko to, co odbudujemy i tworzymy, stało się trwałym dorobkiem narodu.

Największe osiągnięcia w odbudowie przypadają w Poznaniu na lata planu 6-letniego. Odbudowaliśmy i zrekonstruowaliśmy w tym czasie najpiękniejsze zabytki naszej kultury na rodzimym ze wspaniałym renesansowym Ratuszem na czele. W pracach tych uczestniczyli najlepsi architekci i plastycy. Cały swój talent i twórczą inwencję włożyli w to dzieło tak, abyśmy ośmieli mogli naszą Starówką zagranicznego przybysza, a sami jeszcze goręcej umiłowali mogli naszą przeszłość, naszą postępową tradycję.

PRZYWRACAMY
PIĘKNO PRZESZŁOŚCI

Niedawno już dni, gdy z okolic Starego Rynku na zawsze ustąpiła ostatnie rusztowania odsłaniające misterne, lekkie attyki, historyczne portale i płaskorzeźby, odtworzone tak, jak wcieli je ich wielcy budownicowie. Pamiętamy, że tak pieczołowicie rekonstruujemy naszym zabytkom zapewniła realizacja wielkiego planu 6-letniego, gwarantującego przeobrażenie kraju także w sensie przywrócenia mu trwałych wartości kultury.



Odbudowana Biblioteka Raczyńskich

IV Wojewódzka Konferencja ZMP

Uczyć się, coraz więcej umieć — oto pierwsze zadanie ZMP-owców



Z dyskusji jaka toczyła się na konferencji, wynika, że delegaci zdają sobie sprawę ze słabości swej pracy, z błędów i braków, że atakują ich przyczyny. A to już dobrze! Chodź teraz o to, aby wojewódzka organizacja ZMP-owska nabrała na prawdę młodzieńczych rumieńców życia.

W drugim dniu obrad IV Wojewódzkiej Konferencji ZMP w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad referatem przewodniczącego ZW ZMP — A. Młodzianowskiego. I znów, tak jak w pierwszym dniu konferencji usłyszeliśmy wiele słuszných uwag, wiele słów zdrowej krytyki, wiele cennych spostrzeżeń.

Doskonałym uzupełnieniem wystąpienia sekr. ZG ZMP — Szydłaka, który dokonał krytycznej analizy pracy instancji ZMP-owskich były uwagi Kazimierza Marcinkowskiego z Kościana. Wspomnił on, że w wielu wypadkach nie obchodzi nas poziom intelektualny i zasób wiedzy tych, którym oddajemy w ręce sprawy wychowania młodzieży.

Sekretarz KW PZPR — Olzak również podniósł kwestię stałego, systematycznego podnoszenia wiedzy u całej młodzieży. ZMP-owcy powinni nie tylko dawać przykład skromności czy uprzejmości, muszą promieniować wiedzą, muszą

Zderzenie pociągów towarowych w Poraju

CZĘSTOCHOWA (PAP)

28 bm. nad ranem na stacji Poraj wydarzyła się katastrofa kolejowa. Jadący od strony Myszkowa pociąg towarowy został mylnie skierowany na tor, na którym stał inny pociąg towarowy. Wskutek zderzenia nastąpiło spiętrzenie wagonów. 10 wagonów uległo straszeniu oraz nastąpiło uszkodzenie parowozu jadącego pociągu.

Ofiar w ludziach nie było. Dzięki energicznej akcji władz kolejowych, ruch pociągów nie miał poważniejszych opóźnień.

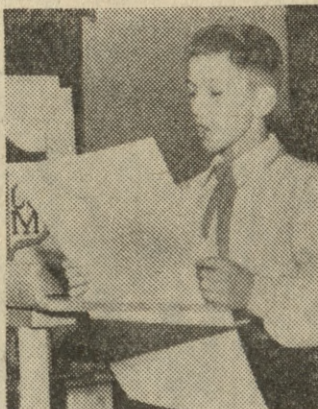
Na miejsce katastrofy przybyła komisja, składająca się z przedstawicieli władz kolejowych i prokuratury. Komisja ustaliła, że winę za „atastrofę ponosi służba ruchu stacji Poraj. Winnych ustalili prowadzone śledztwo.

przekazywać ją otoczeniu i w ten sposób oddziaływać na nie.

Niezapomniane wrażenie na uczestnikach konferencji zrobiło wkroczenie na salę podczas obrad delegacji poznańskich harcerzy. List, jaki odczytał jeden z harcerzy, należał niewątpliwie do mocnych głosów w dyskusji. „Chcemy wam powiedzieć, że na naszych zbiorach jest nudno, za mało mamy śpiewu i zabaw. My nie chcemy takich zbiorów, chcemy za to więcej grać w piłkę, budować modele okrętów i samolotów, urządzać konkursy i zawody. Chcemy, żeby ZMP-owcy zajęli się nami. My też jesteśmy ważni“.

Konferencję zakończyły wybory Zarządu Wojewódzkiego ZMP. Skład prezydium ZW przedstawia się następująco: Aleksander Młodzianowski, Edmund Kędziński, Stanisław Walendowski, Jan Bartko wiak, Dzierżymir Jankowski, Arkadiusz Karczewski, Leszek Kłodzielek, Stefan Strogalski, Jan Szajek, Ireneusz Sobczak, Henryk Wapniarski.

Na przewodniczącego ZW ZMP wybrano ponownie Aleksandra Młodzianowskiego, na wiceprzewodniczących: Edmunda Kędzińskiego, Stanisława Walendowskiego i Jana Bartkowiaka. j.



„My też jesteśmy ważni!“ — mówił z trybuny IV Wojewódzkiej Konferencji ZMP, przedstawiciel poznańskich harcerzy.

Jugosławia nie wyrzeka się wprowadzenia socjalistycznego sposobu produkcji na wsi

— stwierdził na plenum Federacyjnego Komitetu Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii prezydent TITO

BELGRAD (PAP)

Dnia 27 bm. odbyło się w Belgradzie plenum Federacyjnego Komitetu Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii.

Prezydent J. Broz-Tito, który jest przewodniczącym Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii, wygłosił referat o aktualnych problemach gospodarczych.

Prezydent Tito oświadczył m. in., że nastąpił czas, kiedy należy dokonać pewnych zmian, a raczej pewnych korektur w planowaniu długofalowym w przemyśle jugosłowiańskim i w ogóle w ekonomice.

Jeśli obecnie w Jugosławii ulega nawet w pewnym stopniu zmianie linia dalszego rozwoju przemysłowego tego kraju, to nie znaczy to jeszcze, iż było błędem koncentrowanie uwagi na rozwoju ciężkiego przemysłu. Tego rodzaju rozwój — rzecz jasna — musiał doprowadzić do tego, iż nie nadążały inne dziedziny gospodarki jugosłowiańskiej, a zwłaszcza dziedziny niezbędne do podniesienia stopy życiowej ludności, jak na przykład rolnictwo i pewne dziedziny przemysłu przetwórczego. Przewaga rozwoju przemysłu ciężkiego była konieczna w Jugosławii dla przezwyciężenia wielkiego zacofania w zakresie rozwoju przemysłowego.

Obecnie jednak rozwój przemysłu ciężkiego osiągnął stopień, który stworzył podstawy

umożliwiające prowadzenie dalszej budowy w tempie wolniejszym. Nie oznacza to, że przemysł ciężki zostaje obecnie wyłączony z procesu dalszego rozwoju kraju. Obecnie chodzi o to, aby rozwój przemysłu ciężkiego odbywał się w dalszym ciągu, stopniowo, w wolniejszym tempie.

Z drugiej strony — oświadczył prezydent Tito — powinniśmy poświęcać najwięcej uwagi temu, co najszybciej da nam konkretne wyniki umożliwiające podniesienie stopy życiowej ludności oraz zrównoważenie naszego bilansu płatniczego. Trzeba stworzyć odpowiednią proporcję między przemysłem ciężkim a przemysłem lekkim. Obecnie Jugosławia nie rozporządza jeszcze środkami dającymi możliwość budowania wszystkiego jednocześnie. Dlatego też należy działać stopniowo, w całkowitej zgodzie z możliwościami materialnymi. Nowa jugosłowiańska polityka ekonomiczna wychodzi z założenia, że nie należy dążyć wyłącznie do nowych wielkich inwestycji. Również małymi środka-

mi można bardzo szybko osiągnąć duże wyniki w dziedzinie produkcji.

Prezydent Tito podkreślił także konieczność kontroli nad wydatkami inwestycyjnymi. Potępił on tendencję do wznoszenia wielkich i bardzo drogich budowli, zwłaszcza tam, gdzie jest to zupełnie niepotrzebne.

Następna część swego referatu prezydent Tito poświęcił problemowi rozwoju rolnictwa i roli spółdzielczości. Mówca wskazał, że nadchodzi czas, by udzielić więcej uwagi rolnictwu jugosłowiańskiemu. Rozumie się, nie może być mowy o jakichś ogromnych inwestycjach. Należy uzyskać dobre wyniki w tej dziedzinie gospodarki za pomocą skromniejszych środków. Chodzi o to, by skierować te środki tam, gdzie można uzyskać najszybsze wyniki. Tu również należy posuwać się stopniowo, ale szybciej niż dotychczas. Rolnictwo otrzyma nie tylko poważne inwestycje, lecz również specjalną pomoc organizacyjną celem rozwoju produkcji. Jeśli zabierzemy się do tej sprawy jak należy i poza udzieleniem kredytów, podejmiemy również inne niezbędne kroki — powiedział prezydent Tito — to można oczekiwać, że w ciągu najbliższych pięciu lat na pewnych odcinkach produkcji rolnej obecny poziom podniesie się w dwójnasób.

Mówiąc o spółdzielczości rolniczej prezydent Tito oświadczył, że Jugosławia nie wyrzeka się upowszechnienia socjalistycznego sposobu produkcji również na wsi, ponieważ kraj socjalistyczny — jeśli pragnie w pełni zrealizować socjalizm — nie może mieć dwóch systemów produkcji — systemu socjalistycznego i kapitalistycznego.

W zakończeniu prezydent Tito omówił problemy dotyczące handlu zagranicznego Jugosławii oraz inne zagadnienia gospodarcze.



W OBRONIE... FOK

NOWY JORK. — Dnia 28 bm. rozpoczęła się w Waszyngtonie międzynarodowa konferencja w sprawie ochrony fok w północnej części Oceanu Spokojnego. W obradach konferencji biorą udział delegaci Związku Radzieckiego z ambasadorami ZSRR w USA — G. N. Zarubinem, Stanów Zjednoczonych, Kanady oraz Japonii. Konferencja opracuje odpowiednie przepisy w celu zapobieżenia wyniszczeniu fok w północnej części Oceanu Spokojnego.

NOWA SZCZĘKACZKA?

BERLIN. — Jak wynika z rezolucji kongresu unii europejskiej — który w ubiegłym tygodniu obradował w Berlinie zachodnim, zamierza się tam wybudować nową radiostację, która obok radia „Wolnej Europy” i „RIAS-u” szerzyć ma wroga propagandę przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

UJĘCIE AFERYSTÓW

HAGA. — Holenderska straż graniczna wykryła wielką aferę przemytniczą. Aferzyści, dzięki fałszywym dokumentom, przemycali przez granicę niemiecko-holenderską do Holandii samochody, które sprzedawali tutaj za znaczną zyskiem.

POWSTAJĄ NOWE KOPALNIE

MOSKWA. — W obwodzie woroszyłowgradzkim, zajmującym północno-wschodnią część Zagłębia Donieckiego, buduje się obecnie ponad 100 nowych kopalń.

Polska zawiera umowy handlowe z Finlandią i Danią

28 bm. podpisano w Warszawie protokół, regulujący obroty handlowe między Polską a Finlandią w 1956 roku zgodnie z obowiązującą umową handlową i płatniczą.

Wielkie lata „krajów orłów”

W. obecnym czasie nie jest możliwe przeprowadzenie uprzedmiotowienia kraju i być może, że w tym właśnie zamyka się szczególne „doradcy” panoszących się we wszystkich dziedzinach gospodarki, polityki i administracji kraju. „Doradcy” ci, wraz z podporządkowującym sobie Albanii włoskim kapitałem — byli forpoczą, za którą w kwietniu 1939 r. runęły na mały, słaby kraj armie Mussoliniego.

Później przyszła armia hitlerowska. I okazało się, że faszystowski doradca fatalnie się pomylił. Lud „krajów orłów”, na wpół feudalnej, ciemnej i biednej — choć nie posiadał przemysłu, był niespokojny, bitny, wręcz groźny. Przekonali się o tym dobitnie na własnej skórze i faszysty włoscy i hitlerowcy, król Zogu i albańscy feudałowie.

Długo toczyła się krwawa, ciężka walka bohaterów narodu, zanim 29 listopada 1944 r. pod uderzeniem partyzantki i oddziałów Armii Radzieckiej całkowicie wyzwolona została albańska ziemia, zanim w styczniu 1946 r. utworzona została Albańska Republika Ludowa. Długie walki i wielkiego wysiłku trzeba było, by w wolnej Albanii jednym z najeźdźców potwarzających się słów stało się „pierwszy”, by zakres używania tego słowa stał się tak szeroki: „pierwsza linia kolejowa”, „pierwsza cukier”, „pierwsza elektrownia wodna”, „pierwsza absolwenta wyższych uczelni”, „pierwsze maszyny rolnicze”, „pierwszy teatr”, „pierwszy film”...

Jedenaście lat mija od dnia wyzwolenia kraju. Wielkie to były lata. Bilansem ich są astronomiczne wprost liczby w porównaniu do przedwojennych, bilansem tych lat są ogromne, rewolucyjne przemiany we wszystkich dziedzinach życia.

Albania — kraj powierchni prawie równy Belgii, zamieszkały dziś przez milion trzysta tysięcy mieszkańców, stał się z najbardziej zaścianego w Europie szybko rozwijającym się krajem rolniczo-przemysłowym. Nie miał ani jednej linii kolejowej — dziś tory połączyły już Tiranę i port Durrës z szeregami miast kraju. Nie miał własnego przemysłu: 70 istniejących przed wojną fabryczek było w całości w ruinach. W 1954 r. Albania posiadała już 200 fabryk i dużych zakładów przemysłowych. W Tiranie uruchomiono Zakłady Metalowe im. Envera Hodży i Kombinat Włókienniczy im. Stalina, produkujący rocznie około 20 milionów m tkanin, czyli prawie 16 m na każdego mieszkańca kraju. Ruszyły fabryki maszyn rolniczych, cukrownie, cementownia, fabryki obuwnicze i meblowe, zakłady przetwórcze bawełny, drewna, ryżu. W ciągu 11 lat przemysł albański, który wzrósł w stosunku do okresu przedwojennego prawie 12-krotnie, zaczął produkować ok. 600 nowych rodzajów różnych wyrobów.

W górach w pobliżu Tirany ruszyła Elektrownia Wodna im. Lenina, Tirana otrzymała światło i porządek pierwszy czystą, świeżą wodę. Trwa budowa kilku innych elektrowni, wśród nich największej w kraju elektrowni wodnej na rzece Mati; 50 nowych elektrowni uruchomiono na wsi. Na wielką skalę rozwinięto się górnictwo: węgiel wydobywa się przeszło 40 razy więcej niż przed wojną, rud chromu — 15 razy więcej. Pięciokrotnie wzrosło wydobycie ropy naftowej — główne bogactwa naturalnego kraju.

Latem br. odbyła się w Tiranie wielka uroczystość. Przybył na nią premier, członkowie rządu, członkowie biura politycznego KC Albańskiej Partii Pracy, szereg innych osobistości. Uroczystość ta była związana z wręczeniem dyplomów 186 studentom sześciu wyższych uczelni stolicy Albanii. Absolwenci — i aż taka uroczystość? Tak — byli to bowiem pierwsi studenci albańscy kończący studia w pierwszych wyższych uczelniach w historii kraju.

Uroczystość ta miała wymowę symbolu. Symbolu ogromnej rewolucji kulturalnej dokonanej w kraju, który miał przed wyzwoleniem 80 proc. analfabetów, a dziś kończy likwidację analfabetyzmu wśród dorosłych; kraju, który po raz pierwszy wprowadził obowiązkowe nauczanie podstawowe, szeroko rozwinął szkolnictwo średnie, stworzył wyższe uczelnie, otworzył pierwsze teatry i konserwatorium, stworzył pierwszy film. Była symbolem nowego życia kraju, który uzyskał wreszcie pełną wolność a wraz z nią nieograniczone możliwości wszechstronnego rozwoju.

K. ZAREWICZ

*) 11 rocznica wyzwolenia Albanii obchodzona była przez naród tego kraju 29 bm.

Z kartek podróży do kraju winnic i róż (1)

„Umarł Maciek, umarł...” — na wybrzeżu Morza Czarnego

„Zapakuj w swój plecak słońce i pompki radości przy tym, że wszystkim braciom Słowianom trzeba by słyszeć wizytę

Z Gdyni pojedziesz na statku daleko przez Morze Czarne, witając po drodze bratnia Białogrod, Sofię i Warnę...”

Te kiedyś w odległych latach szkolnych zasłyszane strofy wiersza, odżyły całą siłą swej wymowy i powabu w mej pamięci już w Zębrzydowicach. Żegnając polskie napisy na peronach, pokrzykujących, zaafekowanych służbowo kolejarzy i zebrańdowickie domy, ruszałem oto w daleką drogę nad Morze Czarne. By poznać bułgarskich braci, zwiedzić najdalej wysuniętą na południe Europy ziemię słowiańską, kraj między zachodnią a wschodnią Europą — między Bliskim a Dalekim Wschodem.

„Słońce w plecaku — Sofia i Warnę...”

Nie trzeba wulgaryzować pięknego wiersza poety, a przecież ciśnie się do ust sprostowanie niejako: jeśli już słońce, to przywieźć by je trzeba właśnie ze Sofii, z Warny.

Oto i pierwsze wrażenie nasuwające się uparcie, gdyby tak przeskakując tysiące kilometrów drogi, znaleźć się nagle nad bułgarskim Morzem Czarnym.

Więc Warnę. Dziś jest to najbardziej wysunięta na wybrzeże dzielnicą miasta Stalina. Wykwintnie urządzone domy dla turystów, nowoczesne, jakich nie oglądaliśmy u nas, lokale

rozrywkowe, koncerty urządzone pod gołym niebem, a gromadzące każdego dnia setki melomanów i, nad samym brzegiem, obfitujące w złoty owoc bogate winnice...

Niezapomniane widoki, jakie rozciągają się znad warnieńskiego brzegu, zmuszają do zastanowienia, dlaczego Czarnym nazywamy to morze z takim uporem. Nazwa ta intryguje. Dogadujemy się wreszcie z ładną, hołą Bułgarką. Jej imię — Minka. A nazwa morza „Czornie” to tyle co groźne — tłumaczy nam młoda mieszkanka Warny.

Morze Czarne, czy jak chcecie Groźne, jest jednak w piękne dni lata spokojne, niemal potulne. Bogactwem barw kontrastuje z białym, jakby spleźnionym od żaru słońca niebem.

Na plaży po 15 minutach słonecznej kąpieli założę wypada koszulę i... skarpety. Złoty piasek powoduje na stopach oparzeliny. Tak to już jest. Najdotkliwsze upały wielkopolskich dni lipcowych czy sierpniowych są za ledwie (i rzeczywiście) północnym wydaniem upałów, wszechwładnie panujących tutaj, na tej samej prawie szerokości geograficznej co Korsyka, a na pewno Tulon, Tuluza czy Biarritz.

Mniej wrażliwi, rzecz jasna, na upały są Bułgarzy. Młodzi i starzy całymi rodzinami przybywają na plażę, wolne od opłat, ale za to wszystkie starannie utrzymane (!). Beztraska swoboda i umiar plażowiczów sprawiają, że przybysz z dalekiej Polski szybko ulega czarowi krajobrazu, ludzi, ich kultury i radości życia.

Właśnie ludzie. Przypadkowo pozna-

ny przy obiedzie oficer lotnictwa, dobrze zorientowany w miejscowych stosunkach, okazuje się doskonałym przewodnikiem. Zna język niemiecki i wszystkie niemal twarze warnieńczyków. A że strój kąpielowy idealnie wyrównuje wszelkie różnice stażu, cenzurów naukowych czy stanowisk — bardziej bezpośrednio poznajemy uczestników wspólnych gonitw na piasku lub w wodzie. Dostojny duchowny z miejscowej cerkwi zawzięcie pedałuje na wodnym rowerze, usiłując zdystansować przewodniczącego „Grodzkiego Sowietu”, zmierzającego na podobnym rowerze ku brzegowi. A deputowana — przodownica pracy z browaru w Stalinie — dopinguje ich obu przy akompaniamencie rozkrzyczanej gromady dziewcząt i chłopców z miejscowego Liceum Medycznego. Przyszłych lekarzy poznajemy po białych koszulkach z niebieskimi lampasami.

Jest w Warnie na samym wybrzeżu teatr. Amfiteatralnie wznosi się widownia otoczona ścianami wspaniałej zieleni drzew i różnobarwnych krzewów. Główne tło sceny stanowi morze. Po spędzonym na słońcu popołudniu zbierają się tłumnie miłośnicy sztuki na wieczorne przedstawienie pod najpiękniejszym, naturalnym, pełnym gwiazd stropem...

Po takim przedstawieniu wracają gromadnie, syci wrażeń najwyższego gatunku, do restauracji również pod gołym niebem, a tam na lśniącej, marmurowej posadzce dziesiątki par tańczących dają upust temperamentom. Orkiestra przegrzywa do późnej nocy. Melodyjne tony zlewają się wtedy z szumem bijącego o brzeg morza. Bułgarzy tańcza z pasją. Kiedy siadamy (jest nas kilku kolegów z Polski) do kolacji, na stole zastajemy białoczerwony porzecznyk. Na każdym kroku zresztą spotykają się tu Polacy z niezwykłą życzliwością. Orkiestra, by uczcić naszą obecność, moziła się wdać nad wyszukaniem jakiegoś polskiego utworu i oto ku morzu płynie melodia... „Umarł Maciek, umarł...” „No, cóż, przemili orkiestranci nie znają przecież słów polskich.

Wśród innych tańców Bułgarzy wyróżniają swój narodowy „horó”. Kto raz zobaczy ten taniec w wykonaniu najbardziej przypadkowo dobranych tancerzy i tancerek, starych i młodych, zapamięta „horó” na całe życie. Zrozumie, że taniec Bułgarów upaja jak niezrównanej jakości olejek różany, wyborne wino bułgarskie, czy wrażeń słynnej na cały świat Doliny Róż.

HENRYK HELLER



Narodowy taniec „horó” na ulicach miasta.

Nota Związku Radzieckiego do IRANU

MOSKWA (PAP)

26 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR — W. M. Molotow przyjął chargé d'affaires Iranu w Moskwie — Etesami i wręczył mu notę rządu radzieckiego w sprawie przyłączenia Iranu do ugrupowania militarnego krajów bloku bagdadzkiego. Nota jest jednocześnie odpowiedzią rządu radzieckiego na aide-memoire rządu Iranu, przekazaną 17 października br. ministrowi spraw zagranicznych ZSRR przez chargé d'affaires Iranu w Moskwie — Etesami w odpowiedzi na oświadczenie rządu radzieckiego z 12 października br.

W związku z odpowiedzią rządu irańskiego z 17 października br. na oświadczenie rządu radzieckiego z 12 października br., rząd ZSRR uważa za niezbędne oświadczyć, co następuje:

Rząd radziecki zmuszony jest z ubolewaniem stwierdzić, że rząd irański, mimo niejednokrotnych przyjaznych ostrzeżeń Związku Radzieckiego, zdecydował się na przyłączenie Iranu do ugrupowania militarne na Bliskim i Środkowym Wschodzie — sojuszu turecko-iracko-pakistańskiego, znanego pod nazwą bloku bagdadzkiego, którego uczestnikiem jest także Anglia.

W wyniku tego Iran stał się członkiem takiego ugrupowania militarne, które jest narzędem określonych agresywnych kół. Przystępując do tego ugrupowania, Iran

— rzecz dziwna — związał swą politykę z interesami obcych Iranowi sił, które stawiają sobie za cel zachowanie i przywrócenie zależności kolonialnej krajów tej strefy.

Rząd radziecki uważa w związku z tym za konieczne stwierdzić ponownie, że przystąpienie Iranu do bagdadzkiego ugrupowania militarne nie da się pogodzić z wymogami umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w strefie Środkowego i Bliskiego Wschodu oraz sprzeczne jest ze stosunkami dobrego sąsiedztwa między Iranem a ZSRR i ze znanymi, wpływającymi z układów zobowiązaniami Iranu.

Sytuacja powstała wskutek wejścia Iranu do agresywnego bloku bagdadzkiego kryje w sobie niebezpieczeństwo dla granic ZSRR. Wobec tego rząd radziecki nie może ustosunkować się obojętnie do przystąpienia Iranu do paktu bagdadzkiego.

W związku z powyższym rząd ZSRR nie może uznać za zadowalającą odpowiedź rządu irańskiego, potwierdzającą swe oświadczenie z dnia 12 października br. i podkreślającą, że cała odpowiedzialność za ewentualne konsekwencje decyzji rządu irańskiego w sprawie przyłączenia się do bagdadzkiego bloku militarne spada na rząd irański.

Jeszcze w sprawie „nieznośnych wagantów“

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Pozwoli Pan, że w związku z artykułem, jaki ukazał się w „Głosie“ z dnia 20/21. 11. br. pt. „W sprawie „nieznośnych wagantów“, sprostuję kilka nieścisłości w nim podanych. Wydaje mi się, iż należy to uczynić tym bardziej, że autor artykułu fakty nieprawdziwe podaje w „imie prawdziwe“.

By zbyt nie rozchodzić się nad sprawą, nabierającą posmaku niezdrówego licytowania się o to, kto lepszy — która to forma kiepskiej reklamy bynajmniej Filharmonii nie jest potrzebna — pozwalam sobie wyjaśnienia moje ująć w kilku punktach:

1. Żałować należy, że autor artykułu, ob. H. Stawniak, nie zaznaczył, iż jest pracownikiem b. „Artosu“ (obecnie Państw. Przedsiębiorstwo Impreci Estradowych), gdyż fakt ten niewątpliwie w znacznym stopniu ujawniłby powód jego żarliwej obrony. Szkoda również, że ob. Stawniak nie znalazł chwili czasu i miejsca na obronę „Artosu“ wówczas, gdy ten był pod „obstrzałem“ całej prasy krajowej i dogorywał na skutek złej pracy terenowej. Bo chyba nie będzie nam chciał autor artykułu udowodnić, że likwidacja „Artosu“ była następstwem pozytywnej oceny jego działalności.

Dla dokładności wyjaśniam Panu Redaktorowi, że poprzedni artykuł pt. „Błędy „Artosu“ naprawia Filharmonia Poznańska“, podpisany iniejałami M. G., nie był napisany przez pracownika Filharmonii.

2. Jednym z pierwszych posunięć Centralnego Zarządu Instytucji Muzycznych, który przejął tak zwany pion muzyczny po b. „Artosie“, było przeanalizowanie dotychczasowych metod prowadzenia audycji szkolnych, na skutek czego opracowano dwuletni program, wprowadzony w życie od nowego roku szkolnego. W programie tym zlikwidowano dawne błędy, między innymi poprzedni trzyletni okres nauczania, o którym wspomina autor artykułu. Posunięcie to było ważne, chociażby z uwagi na fakt, że trudno było uczyć przez trzy lata słuchania muzyki, młodzieży z dwuletnich szkół zawodowych.

Nie należy również zapominać, że pretensje odnośnie pracy b. „Artosu“ nie dotyczyły poważnych planów „odgórných“, o których pisał ob. Stawniak, lecz bardzo kiepskiej ich realizacji w terenie.

3. Komisja Kwalifikacyjna, na którą autor artykułu się powołuje, nie istnieje od prawie roku. Obecnie — jak mi wiadomo — Centralny Zarząd gruntownie opracowuje to zagadnienie, by zapobiec błędom poprzedniego okresu. Trzeba tu jednocześnie wyjaśnić, że nasze kierownictwo artystyczne — nie oglądając się na formalną kategorię — dokonuje stałych przesłuchań ekip wyjeżdżających z audycjami oraz kontroluje ich

przebieg w terenie. Zapewniam Pana, Redaktorze, że ta forma pracy daje bez porównania lepsze rezultaty, aniżeli odprawy i dyskusje w Warszawie, o których pisze autor artykułu.

4. Na czterech prelegentów współpracujących stale z Filharmonią, jest obecnie tylko jeden z b. „Artosu“, a nie trzech, jak to podaje ob. Stawniak.

5. Autorowi artykułu jako pracownikowi b. „Artosu“, powinno być wiadome, że obsługiwał on („Artos“) dwa województwa, a nie trzy, jak to czyni obecnie Filharmonia.

6. Nie mając zamiaru polemizowania z autorem artykułu na temat słuszności angażowania przez Filharmonię na audycje szkolne takich czy innych wokalistów, pragnę Panu jedynie wyjaśnić, że po pierwsze: natrafiamy na poważne trudności w angażowaniu solistów Opery na wyjazdy z audycjami szkolnymi, który to obowiązek trwa cały tydzień. Stanowisko dyrektora Opery jest w tej sprawie całkowicie negatywne, ponieważ „wyrwanie“ solisty na cały tydzień koliduje zasadniczo z normalnym tokiem pracy w Operze. Po drugie: musimy pamiętać, że studenci-wokaliści, którzy już w niedługim czasie wejdą na scenę, powinni uzyskać możliwość „otrzaskania“ się z estradą. Takim startem dla nich są audycje szkolne, z którego to zadania wywiązują się bardzo dobrze. Trzeba podkreślić, że lista występujących w audycjach jest opracowana w ścisłym porozumieniu z Rektorem PWSM.

I wreszcie sprawa najważniejsza. Nie chodzi nam w pracy naszej o taką czy inną reklamę nie na miejsce. Nie chcemy przysług „pozytywnych“, ani „nieświadomych“. Nie mamy na to czasu i ochoty. Mamy natomiast szczerą chęć dokonania poważnej pracy w terenie na rzecz upowszechnienia muzyki i to staramy się czynić z zapałem i sercem.

Dla stwierdzenia zaś, czy tak jest rzeczywiście, oraz dla obiektywnego zapoznania czytelników „Głosu“ z naszą ciężką pracą na tym odcinku, zapraszamy gorąco przedstawiciela Waszej Redakcji na wyjazd z jedną z naszych ekip, dowolnie przez Was wybraną. Dobrze by było, gdyby osoba ta mogła towarzyszyć ekipie już od momentu jej przesłuchania w Poznaniu.

Łączę wyrazy szacunku
ZDZISŁAW ŚLIWIŃSKI
dyrektor Państwowej Filharmonii w Poznaniu

OD REDAKCJI: Z propozycji wyjazdu na teren z jedną z ekip Państwowej Filharmonii w Poznaniu, oczywiście bardzo chętnie skorzystamy. Dyr. Zdzisławowi Śliwińskiemu natomiast serdecznie dziękujemy za nadesłane rzeczowych i wyjaśniających sprawę uwag.

Listy

Listy

Listy

Listy

DRODZY CZYTELNICY!
DZISZ ZAMIESZCZAMY ZNOWU KOLUMNĘ POWSTAŁĄ DZIĘKI WASZYM SYGNALOM. NIE BEZ PRZYSŁOŻYNY WSZYSTKIM LISTOM DALISMY JAKO TYTUŁY PRZYSŁOŻY, KTÓRE SĄ — JAK WIADOMO — MADROŚCIĄ NARODU. NIE WYPADA ZATEM ZAINTERESOWANYM (CZYTAJ KRYTYKOWANYM) Z MADROŚCI WYCIĄGAĆ FAŁSZYWYCH WNIOSKÓW.

„Radość w parze chodzi“

Wyobraźmy sobie głuchą i ciemną wieś Troszczynin koło Opalenicy, która raptem jednego zimowego wieczoru rozjaśnia się światłem żarówek, albowiem w dniu 19. 11. 1955 roku. Troszczynin podłączony został do przewodów elektrycznych. A więc jest upragnione światło. Nareszcie będzie można czytać do woli książki, a w szczególności Mickiewicza.

Przy zakładaniu światła pracowała cała gromada we wszystkich niedziele i święta, pomagając ekipie elektryków.

Kiedy w naszej chacie po raz pierwszy zabłysło światło, moja 84-letnia babka zapłakała z radości. Sądziła bowiem, że nigdy się tego dobrodziejstwa nie doczeka, a kiedy włączyli radio, myślała, że muzyka wychodzi z... żarówki.

Radości więc było co nie-miara.

Jeden ze szczęśliwców Troszczynina

„Jak Zabłocki na mydle“

W Krzyżownikach przy ul. Chodziejskiej urządzono specjalnego rodzaju magazyn. Od kilku miesięcy leży na dworze większa ilość wapna. Deszcz, słońce rozkładają cenny materiał, bo dyrekcja przedsiębiorstwa budowlanego... zapomnieli zabezpieczyć wapno przed wpływami atmosferycznymi (budując prowizoryczną szopę). Natomiast w obawie, by przed wsiąknięciem wapna w ziemię nikt się nim nie „zaopiekował“, zaangażowano dwóch strażników z Ochrony Obiektów. Pilnują oni wapna i przyglądają się, jak się ono powoli roztopia. Wydaje mi się, że z obniżką kosztów własnych tego rodzaju oszczędność jest co najmniej na bakier. A. D.

„Co ma wisieć nie utonie“

Dnia 29. 8. br. oddałam do sklepu komisowego nr 21 przy ulicy Dąbrowskiego czarny płaszcz zimowy (nr kwitu 2833). Na częste moje zapytania w różnych odstępach czasu, otrzymywałam zawsze tę samą odpowiedź: „Niesprzedany“. W tym czasie znajoma moja chciała kupić sobie palto używane. Posłałam więc ją do komis, oświadczyła, że płaszcz sprzedano, po kilku dniach poszłam po pieniądze. Niestety, jeszcze wisiał, a znajomej, którą przypadkowo spotkałam, powiedziano, że „żadnego ciemnego płaszcza w komisie nie ma“. Zdenerwowana całą tą sprawą, posłam samą jako kupującą. Ekspedient spojrzał na mnie i nie zadając sobie żadnego trudu, stwierdził, że „na pani figurę czarnego palta nie mam“. Wobec tego

„odchyliłam przyłbice“ i wylegitymowałam się pokwitowaniem. To nie wzruszyło ekspedienta, oświadczył tylko, „Ach to ten... Tak, wisi jeszcze“.

Przy tak rzetelnej pracy ekspedienta palto moje na pewno nie... utonie. (1892)

Urszula P., Poznań.

„Kto pod kim dołki kopie...“

Działalność Miejskiego Zarządu Łączności znają mieszkańcy naszej dzielnicy nie tylko z dostarczania listów do domu, lecz również ze sławnych na terenie Poznania „wykopków“.

Założa pracownicy kabeł, zasypią go, po pewnym czasie na chodniku powstaje wgłębienie, w którym zbiera się woda. A potem. Nikt o tym nie myśli. Poprawić chodnik — nonsens. I tak inwestycja „zostaje zakończona“. Dla przykładu: w chodniku przy zbiegu ulic Berwińskiego i Rokossowskiego ulozono niedbale kostkę na jezdni. To samo zresztą dzieje się przy ulicach Wyspiańskiego, Kłewskiego i Matejki. Ciekawy jestem, kto wpadnie w dołki produkcji — Miejskiego Zarządu Łączności.

mgr Stefan Szymański
Poznań

„Czekaj tatka latka“

Mieszkam w szopie przerobionej na mieszkanie (pokój z kuchnią — 6 osób). Sufit, podparty słupkiem, grozi zawaleniem. Komisja Bytowo Mieszkaniowa przy Zakładach Przemysłu Ziemianniczego stwierdziła, że mieszkanie nadaje się tylko na rozbiórkę.

W dniu 15 IV 1955 r. otrzymałem z Prezydium MRN Wydz. Kwaterunkowy w Poznaniu (l. dz. Kw. I/13870/54) zawiadomienie o eksmisji ob. Matejki, zam. przy ul. Dąbrowskiego 24. Mieszkanie to miałem otrzymać ja. Mimo że zapłaciłem wszystkie koszty, eksmisja nie odbyła się (powodów nie podano mi).

Na moją interwencję Wydział Kwaterunkowy nie wyjaśnił sprawy, a... tylko każe mi czekać dalej na... przydział mieszkania. (1590)

Teodor Łabiński

Luboń 4

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

K. Maciolek, Poznań. Tom I „Kroniki“ Prusa nie ukazał się jeszcze na rynku księgarskim. Tom XI i XII Zbiorowego Wydania Dzieł Adama Mickiewicza jest już w sprzedaży. Brak tylko tomu XIII i XV. Wydawcy uzupełniają brakujące pozycje w roku przyszłym.

Janina S. — Za przesłane informacje dziękujemy. Cieszy nas to, że kiosk nr 84 rezerwuje dla swoich klientów pisma (na podstawie zeszytu kontrolnego). (1360)

Stala Czytelniczka, Ostrów. Trzy otwory kanalizacyjne zostaną zabezpieczone a zamek w bramie — naprawiony już w najbliższych dniach. Takie zapewnienie dała nam Dzielnica Rada Narodowa. (1118)

Widzowie kin. — Uwagi przekazałmy „Polskiemu Filmowi“. (1747)

Członek Koła Rodzicielskiego przy Szkole Podstawowej nr 25. Przy ul. Traugutta i Pamiętkowej przewiduje się w planie pięcioletnim budowę szkoły pod stawowej. (1415)

Odpowiedzi § DRAWNIKA

Władysław Koczański, Rydzyna. — Przepisy dekretu o najmie lokali przewidują, iż pracownicy pozostający czasowo bez pracy i zarejestrowani w urzędach zatrudnienia, jako poszukujący pracy, opłacają czynsz niepodwyższony, a zatem nie mają obowiązku dokonywania wpłat na FGM od zajmowanego mieszkania.

O ile jednak w budynku Pana znajdują się lokale użytkowe zajmowane przez spółdzielnię, winien Pan dokonywać wpłat na FGM od czynszu pobieranego z tych lokali. (1460)

Maria G., Bugaj, pow. Chodzież. — Po rodzicach dziedziczą dzieci w częściach równych, o ile rodzice nie pozostawili testamentu, w którym w inny sposób rozporządzili swoim majątkiem. Spadkobiercy winni zatem wnieść do sądu ostatniego miejsca zamieszkania rodziców przed śmiercią o stwierdzenie praw do spadku. Następnie zaś do dzieła samego sądu o podział spadku.

Gdy przedmiotem działu jest nieruchomości ziemskie, której podział w naturze jest prawie niedopuszczalny lub ze względu społeczno-gospodarczych niewskazany — sąd przynajmniej nieruchomości temu ze spadkobierców, którego uzna za najodpowiedniejszego do objęcia majątku na podstawie zebranych informacji, innym zaś spadkobiercom przynajmniej spłaty. (1443)

R. M., Leszno. — Podatek od nieodpłatnego nabycia praw majątkowych, obliczany również przy przejęciu spadku, oblicza się dopiero od kwoty przekraczającej zł 15.000. Najniższy podatek opłacają osoby zaliczone do I klasy podatkowej, tj. małżonek, dzieci, wnuki. (1278)

Pracownicy poszukiwani

5 tokarzy i 3 szlifierzy wysokokwalifikowanych poszukują natychmiast Zakłady Wytwórcze Główny T-10 we Wrześni, ul. Daszyńskiego 2/3. Warunki pracy i płacy przedstawi dział kadr przy zakładzie. K3839

Brygadziści polowy potrzebni zaraz do gospodarstwa Centralnej Stacji Doświadczalnej Odcy Odmian w Słup Wielkiej, pow. Środa, Mieszkanie zapewnione. 20508g

Nieruchomości

Parcele, domki wille, kamienice, kupno, sprzedaż, zaliczenia solidnie „Union“ Poznań Nowowiejskiego 9. 20475g

Kamienice ze sklepami, wille, domki z wolnymi mieszkaniami i oraz wielki wybór parceli poleca — poszukuje Metelski Poznań, Armii Czerwonej 23. 20332g

Parcele różnej wielkości, Osiędzie Grunwaldzkiej, Junikowa, Ławica, Solacz, Podolana, Krzyżownik, Przeźmierów, Staroleka, Osiędzie Wąsławskiego, Czerwona, od 15.000 zł, poleca Dzierżyńskiego 105. 20505g

Kupię parcelę w okolicy Puszczykowa, Puszczykowska. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20512g.

Zamienię domek jednorodzinny, czteropokojowy, z zabudowaniami gospodarczymi i ogrodem 2000 m², przy stacji kolejowej, 20 km od Poznania, na domek jednorodzinny w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 20624g.

Wille lub domki z ogrodem kupna spiesznie poszukuje Nowak, Poznań, Czerw. Armii 26. 20619g

Sprzedam domek jednorodzinny, 1500 m² ogrodu. Nowak, Luboń, Dzierżyńskiego 1. 20629g

Okazjnie sprzedam parcelę zadzwoniła, 800 m² pod budowę oraz 10.000 sztuk cegły, dźwigary, Poznań, Świerczewskiego 372. 20672g

Kupię wille — domek, jednorodzinny, 3—4 pokojowy, z ogrodem w Puszczykowie, Puszczykowska. Istnieje możliwość zamiany komfortowego mieszkania w pięknej dzielnicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20648g

Kupno

Samochód osobowy kupię. Stan, marka obojętna. Oferty z ceną (opisem) Poznań 1, skrzynka 72, Jęzewska. K3628

Buteleczki 20 i 100 gr kupię. Poznań, Zeylanda 8. 20183g

File na podszewy kupię. Poznań, Zamkowa 6, m. 5. 20504g

Krzemionki zmieszane (maki kwarcytowej) poszukuję. Oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, pod 20723g.

Samochód osobowy DKW, 700 kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20634g

Samochód osobowy DKW lub inny kupię. Winand Kowalski, Zielona Góra, Lenina 5, tel. 38-50. 20638g

Kupię silnik elektryczny, 0,3 KW, 220 V, prąd zmienny, 10—15 tys. obrotów na minutę, Nowak Poznań Poplińskich 3, m. 13. 20640g

Maszynę do szycia (chociaż starszy system) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 20678g.

Kupię pianino względnie fortepian. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20654g.

Balans kupię, Poznań, Dzierżyńskiego 89, warsztat. Poznań, tel. 97-69. 20669g

Pianino dobre kupię, Poznań, Chudoby 15, m. 6. 20651g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, cieszkie, na łożyskach kulowych nowoczesne, drewniane, giete dla bliźniąt oraz lalek poleca H. Świecik Poznań, Wrocławskiego 13. 20277g

Sprzedam okazjnie płaszczyk, szary, nowy, duży, Poznań, Dzierżyńskiego 19 m 10 od godz. 16—19. 20401g

Radio nowe, używane, typ klasa wiszowy, sprzedam. Poznań, Chelmońskiego 18, m. 5. 20421g

Radio 2-głośnikowe, z adapterem, nowe, sprzedam. Poznań, Sikorskiego 3/4, m. 11. 20503g

Pralka mechaniczna domowa „Kupperwerk“ o napędzie wodnym dobrą, sprzedam. Cena 2.200 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20506g.

Maszynę elektryczną do podnoszenia oczek, sprzedam, Poznań, pl. Kolegiacki 13, m. 4. 20507g

Maszynę do szycia „Singer“, rotacyjną, nowy typ, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 56, m. 16, parter, lewo. 20510g

Skóry baranie, radio „Philips“, klawiszowe, sprzedam. Poznań, tel. 620-84, od godz. 16. 20514g

Kotliny przenośne, kafilowe, na węgla, sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 28, plac. 20674g

Maszynę do pisania „Continental“, walizkowa, sprzedam. Poznań, Drukarza 15, m. 7, od godz. 17—19. 20764g

Wiertarkę kowalską, przystosowaną do górnym kołem zamachowym, imadło stalowe, kowadło oraz inne narzędzia, tanio sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 20587g.

Wózek koszykowy — autko, na łożyskach, sprzedam. Poznań, Junikowo, Ziembicka 8. 20584g

Radio „Mazur“, adapter cześci, rower meski, sprzedam. Poznań, Hetmańska 26, m. 6. 20585g

Kolory puchowe sprzedam. Poznań, Grobla 1a, m. 4. 20596g

Maszynę dziewiarską 860 oraz szpularkę na 7 wrzecion, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Kaczmarek, Gniezno, Chrobrego 34. 20599g

Pianino „Blüthner“ koncertowe, okazjnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20604g.

Kuchenne meble okazjnie sprzedam, Poznań, Żydowska 19, m. 3, od godz. 16. 20607g

Okna domowe, dwuskrzydłowe, używane, pomalowane i oszkło ne, sprzedam. Poznań, Górczyńska 36, Modrzejewski. 20610g

Obrączki ślubne, 585, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20612g.

Pianino markowe sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 20614g

Westfalię na węgla, kombinizon lotniczy, sprzedam. Poznań, Matejki 47 m 10. 20630g

Samochód malolitrażowy w dobrym stanie, sprzedam. Stankiewicz Marian, Perzyna, p-ta Zbąszyń, pow. Nowy Tomysl. 20636g

Maszynę rymarską marki „A-dier“, kompletna oraz fortepian, tanio sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 63 m 27. 20637g

Maszynę krawiecką „Singer“, sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 42, m. 1. 20644g

Motocykl „Jawa“ 350 ccm (ogar) stan idealny, sprzedam. Poznań, Fredry 3 Kamieński. 20645g

Tapczany dobrej jakości sprze da tapicerkami. Poznań, Małeckiego 33. 20650g

Akwarium z rybkami, duże, sprzedam. Poznań, pl. Wolności 18, Sierszyński. 20657g

Wózek — autko koszykowe, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Niedziałkowskiego 6, m. 13. 20662g

Stołowy — stylowy, wykonanie gwarantowane, w bardzo dobrym stanie, okazjnie sprzedam. Poznań, Armii Czerwonej 10, m. 1. 20666g

Sypialnię polerowaną, gietą, (wykonalne luksusowe), sprzedam korzystnie. Poznań, Czerwonej Armii 10, m. 1. 20667g

Samochód osobowy „Wanderer“, z częściami zapasowymi, sprzedam. Poznań, Garbary 95. 20670g

Radio „AT“ 5-zakresowe, nowe, sprzedam. Poznań, Słowackiego 21 m 3 od godz. 16—18. 20675g

Lokale

2 pokoi z kuchnią, z wygodami w Poznaniu, do remontu oraz garażu poszukuję, Warunki do omówienia. Rokicki, Nowa Sól, Plac Wyzwolenia 9, m. 3. 30729p

Samotny, dobrze sytuowany pan, poszukuje niekrepującego pokoju z wygodami. Złotonia: Poznań Zakład Wulkanizacyjny Garbary 95 Orłowski. 20502g

Inżynier samotny poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20754g.

Samotny poszukuje niekrepującego pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20767g

Mieszkania blisko tramwaju do remontu poszukuje starsze małżeństwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20770g.

Dwóch studentów poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20773g.

Spółdzielnia Pracy Usług Artystycznych — Rozrywkowych w Poznaniu ul. Lampego 16
organizuje kurs nauki tańców towarzyskich (repertuar nowoczesnego dancingu).

Przyjmie uczennice krawiecką, może być z prowincji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20755g.

Mieszkania do remontu wzgl. pokoju samodzielnego, poszukuję, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20513g.

Na mały pokój przyjmę pana. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20500g.

Zamienię cztery pokoje z kuchnią, łazienką na samodzielne dwupokojowe z łazienką, kuchnią, inst. gazowa, najwyżej II pr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20663g.

Studentowi oddam pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20665g.

Spokojny student IV roku, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20658g.

Zamienię pokój z kuchnią, samodzielną łazienką, na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20664g.

Praca

2 przedstawicieli rutynowych, uczuciowych, do zbierania zamówień na portrety, zaangażujemy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20736g.

Gospośia starsza, inteligentna, poprowadzi dom samotnej o-sobie lub 2 pracującym (jedną dziecko). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20729g.

Kaleitnik dobry fachowiec, na torobki z nylonu, przyjmie prace złeczone lub inne propozycje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20771g.

Współpracownika do hodowli bobrów, poszukuję. Poznań, Garbary 53, m. 4. 20695g

Uczennicy do krawiectwa damskiego poszukuję. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 20739g.

Krawcowa dobra, tania, szuka pracy poza dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20732g.

Zguby

Zgubiono legitymację nr 2018 Zakładów Przem. Odzieżowego oraz Ubezpieczalni Społecznej, Weronika Szubert, Poznań, Złotowska 9a. 20699g

Nauka

Kto przygotuje do egzaminu z

10 lat temu rosły tutaj chwasty...

Od czasu zakończenia wojny nikt nie uprawiał 10-hektarowego obszaru dąbroszyńskich ugorów. Dopiero pod koniec roku ubiegłego ugory te przejęło gospodarstwo PGR Dąbroszyn (pow. Konin). Ziemia została należycie uprawiona i wiośnią bieżącego roku zasadzono na niej buraki pastewne odmiany „cyklop”. Pracownicy nie mieli przekonania co do ich wartości, gdyż buraki te są zazwyczaj mało wydajne.

Jednak dzięki dobrej uprawie, nawożeniu obornikiem i nawozem sztucznym oraz terminowej i starannej pielęgnacji, którą zajmowały się żony stałych pracowników gospodarstwa — praca na ugorach sówicie się opłacała. Buraki urosły do niespotykanych dotychczas na terenie całego Zjednoczenia PGR rozmiarów. Waga jednej sztuki waha się w granicach około 10 kg, a z ha zebrało przeciętnie ponad 800 kwintali, podczas gdy plan przewidywał tylko 290 kwintali.

Zyskali na tym robotnicy. Wzrosły znacznie ich zarobki, gdyż obok normalnego wynagrodzenia za pielęgnację i wykopki otrzymują po 4 zł za każdy ponadplanowy kwintal.

Gospodarstwo zaś zyskało poważną ilość paszy dla rozwijającej się hodowli. (czm.)

DZIŚ ostatni dzień

Konkurs pod hasłem „Zbiórmy makulaturę dla przemysłu” przyniósł znacznie większe rezultaty niż początkowo zakładano.

Cenne nagrody, które rozdane będą wśród uczestników konkursu, oglądane są codziennie przez setki osób na wystawach Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki przy ulicy Ratajszaka, sklepu meblarskiego przy al. Marcinkowskiego i punktu skupu przemysłowych surowców wtórnych przy ulicy Rokossowskiego 41.

Tym, którzy nie wzięli udziału w konkursie, przypominamy, że warunkiem konkursu jest dostarczenie do punktu skupu przemysłowych surowców wtórnych co najmniej 3 kg makulatury i przesłanie w okresie do 30 listopada otrzymanych tam kuponów (jeden za każde 3 kg makulatury) — do Wojewódzkiej Zbiornicy Przemysłowych Surowców Wtórnych, Poznań, Rynek Wilecki 1.

Nagrody (na zdjęciu) czekają!



Teatry

— nieczynne

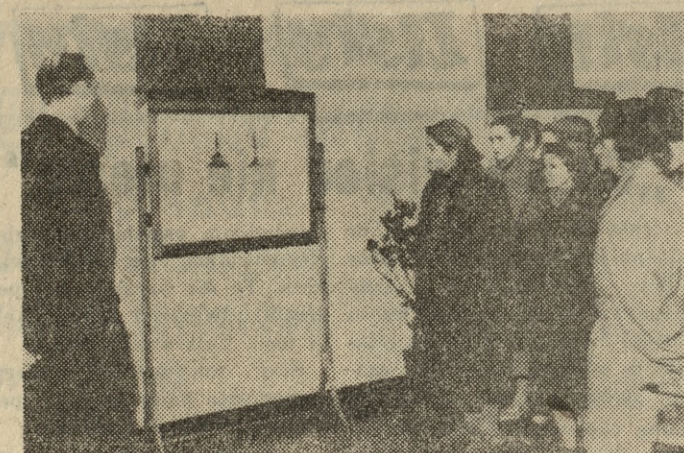
Kina

KALISZ: Wolność — „Sprawa Bluma”, Stylowe — „Trzpiotka”. OSTROW: Przewodnik — „Mistrz świata”, Słońce — „Irena do domu”. GNIEZNO: Polonia — „Dom na przedmieściu”, Lech — „Szerzeń”. LESZNO: Sportowiec — „Głos przeznaczenia”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m
5.11 — muzyka baletowa, 5.30 rozmości rolnicze, 5.50 utwory fortep., 6.05 — mozaika muzyczna, 6.40 — dla wychowaw-

„MICKIEWICZ W WIELKOPOLSCE”



Taki tytuł na wystawie, zorganizowaną w Muzeum Narodowym przy al. Marcinkowskiego. Ciekawa ta ekspozycja zainteresuje zapewne szerokie rzesze mieszkańców Poznania i gości przebywających w naszym mieście. Na zdjęciu: dyr. dr. K. Michałowski objaśnia zwiedzającym jedną z piasz. (now)

Fot. K. Przychodźki

Refleksje z Grodziska

Śpiąca królewna budzi się...

Do śpiącej królewny z bajki można by porównać życie kulturalne wielu miasteczek Wielkopolski. Każde miasto ma jakieś zespoły amatorskie, muzyczne i chórne, od czasu do czasu występują one z okazji takich czy innych akademii i imprez, zorganizowanych przez zakłady pracy, ale poza tym życie kulturalne całego miasta — spi.

Grodzisk także nie był wyjątkiem. Posiada wiele świetlic przyzakładowych — świecących oczywiście pustkami, jest 60-osobowy chór i zespół muzyczny, ale królewna spała dalej, gdyby nie Miejska Rada Narodowa.

Dom Ludowy, który posiadał Grodzisk, użytkowała OSP. Nie spełniał więc zadania, do którego był przeznaczony. Wobec tego Prezydium MRN odebrało strażakom ów dom i przystąpiło do jego remontu oraz przeróbki z powrotem na Dom Kultury.

Ten Dom Kultury będzie ośrodkiem kulturalnym miasta i można się spodziewać, że spełni należycie swą rolę.

Jedną z trzech dużych sal na parterze przystosuje się do celów imprez widowiskowych, ponadto będą tam sale gier, biblioteka itp. Prez. MRN zakupiła dla Domu Kultury fortepian (cena 16 000 zł wskazuje na jego wartość). Tutaj także zamierzają ojcowie miasta urządzić muzeum regionalne — ziemie grodziskiej. Muzeum takie, istniejące przed wojną, zniszczył okupant, ale mieszkańcy zdołali uratować wiele eksponatów. Będzie więc można znowu zgromadzić cenne pamiątki.

Komunikat

Od „Ruchu” otrzymaliśmy następujący komunikat:

Instytucje, urzędy i przedsiębiorstwa prenumerujące „GŁOS WIELKOPOLSKI” i inne dzienniki oraz czasopisma dla użytku służbowego z funduszy administracyjnych, celem zapewnienia sobie ciągłości dostawy na rok 1956, winny zamówić i opłacić prenumeratę w najbliższym oddziale lub delegaturze „Ruchu”.

Termin przyjmowania zamówień upływa 10 grudnia.

czyń przedszkoli, 7.10 — koncert muzyki radzieckiej, 8.30 — koncert solistów, 9 — szkolna, 9.20 francuska i rosyjska muzyka operowa, 10.35 — wirtuoz gitary, 11 — koncert kameralny, 12.30 — melodie ludowe różnych narodów, 13 — dla wsi, 15.30 — dla dzieci starszych, 16.05 — ze śpiewników St. Moniuszki, 16.20 utwory skrzypcowe, 16.45 — „O różnicach i placach robotniczych w kapitalizmie” — pogad., 17 — nauka języka rosyjskiego, 17.20 muzyka rozrywkowa w wyk. sekcji PR, 17.50 — pieśni i melodie ludowe Albanii, 18.20 — „W Bronowicach” — aud. S. Ziembickiego, 18.50 — koncert życia, 20.30 — dla wsi, 20.40 — „Instrumenty muzyczne”, 21.10 koncert chopinowski, 21.40 — „Chłopi morscy” — opow., 22 — muzyka taneczna

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 20, 23

A teraz — nagroda

Za najlepsze w pow. czarnkowskim wykonanie obowiązkowych dostaw zboża, żywea, mleka i ziemniaków oraz terminową spłatę podatku gruntowego — wielu producentów rolników otrzymało nagrody.

Miedzy innymi nagrody w postaci pluga i bronek posiewnych otrzymali Marcell Kwiatkowski z Gębic i Bronisław Bagiński ze Smieszkowa, a Stanisław Tuta z Roska, który odstawił ponad plan 1000 kg zboża, skorzystał z prawa pierwszeństwa w zakupie motocykla.

Poza tym chłopci z gromady Piłka otrzymali 3000 zł, a chłopci z Romanowa 2000 zł, które przeznaczą na uzupełnienie wyposażenia świetlic. Nagrody po 2000 zł otrzymały także przodujące w realizacji obowiązkowych dostaw spółdzielnie produkcyjne w Chełście i Stajkowie. (S.)

Zjazd »czarodziejów« z całego kraju

Pod egidą Ministerstwa Kultury i Sztuki odbędzie się w najbliższym czasie w Poznaniu zjazd manipulatorów i iluzjonistów z całej Polski. Dotąd odbyły się już dwa takie „konkursy czarodziejów”: w Warszawie oraz w Stalimogrodzie. Na zjazd poznański (z początkiem grudnia) przybędą artyści z całego kraju w liczbie około 30.

O turnieju tym mówi nam znany manipulator, Balsamo, który przybył do Poznania celem „dokrecenia” ostatnich prac organizacyjnych.

— Mogę was zapewnić — opowiada Balsamo — że inicjatywa Min. Kultury i Sztuki została bardzo gorąco przyjęta przez polskich manipulatorów i iluzjonistów. Mamy bowiem okazję wystąpić w czasie zjazdu i przedstawić osiągnięcia w naszej specjalności. Fakt bowiem, że pracujemy pod opieką Ministerstwa Kultury i Sztuki, że jesteśmy członkami Zw. Prac. Kult. stawia wobec nas duże wymagania. Czy umiemy sprostać tym wymaganiom przekonacie się niebawem w Poznaniu. (now)

Czy Sędziwojowo znajdzie naśladowców?

Świetlica w Sędziwojewie, która przed paru laty w całym kraju wsiawiła się przepięknym dziecięcym zespołem tanecznym, dała znowu o sobie znać. Postanowiła wzorowo zabrać się do obecnego V etapu Konkursu Czytelników Wiejskich i przykładem swoim zachęcić wszystkie inne świetlice i biblioteki wiejskie w naszym województwie do udziału w konkursie.

Oto plan, który już jest realizowany. Aktyw świetlicowy postanowił:

zorganizować brygadę artystyczną, która zachęcałaby do czytania książek; regularnie co miesiąc wydawać gromadzką gazetkę ścienną; 4 wieczory poświęcić na dyskusję nad „Panem Tadeuszem”, „Pamiętką z Celulozy”, „S/T Samson wychodzi w morze” i „Placówką”; urządzić 3 wieczornice recytatorskie z wierszami Mickiewicza, Konopnickiej i Broniewskiego; dwa wieczory spędzić na czytaniu nowel Sienkiewicza: „Za chlebem” i „Latarnik”.

Oprócz tego aktyw postanowił zorganizować 8 pogadanek rolniczych i jedną wieczerzę dla przodujących chłopów. Nie zapomnieli także o najmłodszych. Dla nich plan przewiduje piękne wieczory bajek Konopnickiej, Andersena, Puszki i Januszewskiej. Plan mówi i o założeniu po 1 zespole czytelników przy każdym punkcie bibliotecznym w gromadzie. Do każdego mieszkańca gro-

Na raty

MHD uruchomił w Kórniku pow. Srem nowy, piąty z kolei sklep. Tym razem jest to sklep ratulnej sprzedaży gotowej odzieży. Cieszy się on dużą popularnością miejscowego społeczeństwa. (St. N.)

W nowym lokalu

Stara, ciasna apteka w Czempiniu, powiat Kościan, została przeniesiona ostatnio do wyremontowanego lokalu przy ulicy Bohaterów Stalina, który posiada 5 dużych pomieszczeń. (J. K.)

Głos Sportowy

Koszykarze poznańskiej Sparty rewelacją!

Ostatnia kolejka spotkań o mistrzostwo klasy A koszykarzy stała pod znakiem dobrej postawy poznańskiej Sparty oraz z trudem wywalczonych zwycięstw AZS-u nad dość prymitywnie grającym zespołem Unii (Leszno) — 50:48.

Układ czołówki:

1. AZS Poznań	6:1	421:253
2. Gwardia II	6:1	270:293
3. Kolejarz II	5:2	312:261

(1)

Koszykarze Sparty, którzy w ub. roku grali w klasie B, stosunkowo słabe warunki fizyczne nadrobią niezłym wyszkoleniem technicznym i celnymi rzutami z półdystansu (braci Krasoniów). Dowodem zwycięstwa nad Kolejarzem Gniezno 73:39 i silną drużyną rezerw poznańskiego Kolejarza 63:60.

Pozostałe wyniki: Kolejarz (Rawicz) — Kolejarz II (Poznań) 64:62, Poznań — Gwardia II 47:46, Warta II — Ostrovia II 71:47, Sparta (Gn.) — Polonia (Leszno) 64:79, Unia — Gwardia II 20:0 (w.o.), Poznań — Polonia (L) 48:75, AZS — Kolejarz (Gn) 54:23, Warta — Kolejarz (Rawicz) 36:71, Sparta (Gniezno) — Ostrovia 46:41.

Układ czołówki:

1. AZS Poznań	13:0	735:483
2. Polonia Leszno	12:1	979:554
3. Kolejarz Rawicz	10:3	899:752
4. Warta II	7:6	662:591
5. Sparta Poznań	7:6	685:660
6. Kolejarz II P-n	6:7	736:714

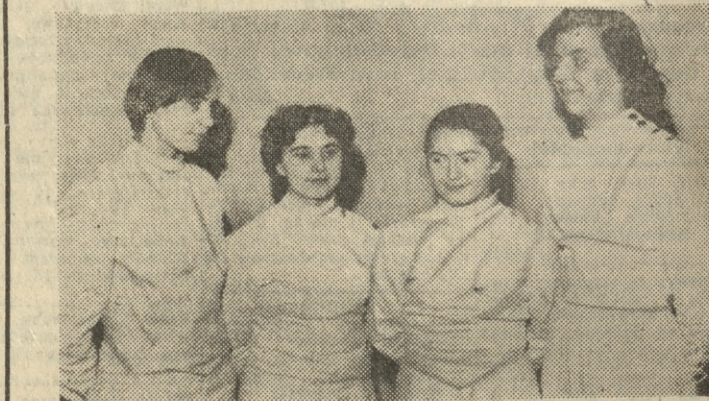
W rozgrywkach koszykarskiej rezerwy Kolejarza pokonały

Złototrybika SPORTOWCA

Niemal bez echa przeszły sukcesy ligowych rezerw poznańskiego Kole. „a. a. Przecież wysiłki tych piłkarzy zasługują na pełne uznanie. Drużyna ta zdobyła zaszczytny tytuł wicemistrza rezerw, za Wisią, która uzyskała 37 pkt., podczas gdy Kolejarz — 30 pkt.

Spośród 63 uczestników, którzy wzięli udział w „I Kroku Pływackim”, zorganizowanym przez Unię i WRZZ — trzech startujących uzyskało wyniki klasy młodzieżowej, a sześciu — klasy III. Na szczególne uwagę zasługują z zabarkarzy: Michałowicz i Niesiołowski, z caw listów: Skubal, Kołodziejewski, Królowski i Kołodziejewski oraz grzbiotowiec Wiśniewski. Przed niedzielnymi zawodami odbyła się uroczystość wręczenia zasłużonemu działaczowi i trenerowi Unii — Zdzisławowi Antoniewiczowi, który obchodzi 30-lecie swej działalności sportowej — upominków ze strony WRZZ, MKKF, Unii-Stomil i in. Do życzeń przylączy się redakcja „Głosu.”

„Pierwszy Krok Bokserski” dla zawodników-novicjusów odbędzie się w Poznaniu, w hali MTP nr 9 w dniach od 8—12 grudnia br. W zawodach uczestniczyć mogą pięściarze całego okręgu, którzy ukończyli 16 rok życia.



Meż z Wrocławiem przyniósł zwycięstwo obiecującej czwórce poznańskich florecistek, które widzimy na zdjęciu (od lewej): Maliszewska, Owsianówna, Strampka i Manthey.

Doskonale zaprezentowały się one na mistrzostwach ogólnopolskich AZS w Łodzi. Strampka zajęła trzecie, Maliszewska czwarte, a Kucharska — ósme miejsce na 16 startujących zawodniczek.

W ogólnej punktacji tych zawodów, w konkurencji kobiet i mężczyzn, pierwsze miejsce zajęła Warszawa przed Poznaniem, Łodzią i Gdańskiem.

(x)

(Fot. K. Przychodźki)

Czy koszykarze Kolejarza zwyciężą Polonię?

Dzisiejsze spotkanie koszykarzy ligowego Kolejarza z warszawską Polonią zakończy pierwszą serię ciekawych walk, które przyniosły wiele niespodzianek.

Mistrz Polski — Kolejarz ma szansę wygrania tego meczu i wysunięcia się na drugą pozycję w tabeli za dotychczas niepokonaną drużyną stołecznego CWKS.

Zawody odbędą się w hali MTP nr 9 przy ulicy Świerczewskiego. Początek o godzinie 19.30. (x)

Consolini — 57,28 m!

36-letni weteran włoskiej lekkosportu — Adolfo Consolini na zawodach w Vanzaghello uzyskał w rzucie dyskiem wspaniały wynik — 57,28.

Rezultat ten jest gorszy o 2 m od rekordu świata Gordiena (USA), a lepszy o 59 cm od rekordu Europy, który należy do Merty (CSR). Wynik Consoliniego najprawdopodobniej nie będzie uznany za rekord, gdyż został osiągnięty podczas zawodów pokazowych. W każdym razie forma włoskiego dyskobolista musi znaleźć uznanie wszystkich znawców lekkosportu.

W 1937 r. 20-letni Consolini zadebiutował rzutem 41,77, a na przestrzeni lat 1948—1955 zawsze kończył sezon mając na koncie rzuty ponad 54,00 m. Najlepsze tegoroczne rezultaty Włocha, to 55,75, 56,31 i 57,28.

Petrusewicz startuje

Po osmiu miesiącach przerwy były rekordzista świata Marek Petruszewicz weźmie udział w zawodach pływackich. Sekcja Pływania GKKF, przychylając się do prośby sekcji pływania wrocławskiego WKFF przywrócić Petruszewiczowi prawa zawodnika i zezwoliła mu na start w mistrzostwach Polski w Warszawie.

Jednocześnie postanowiono, że Petruszewicz będzie mógł powrócić do kadry narodowej i kadry olimpijskiej po wykazaniu się odpowiednimi wynikami i postępiami w pracy nad sobą.

W mistrzostwach Polski, które rozpoczynają się 1 grudnia br. w Warszawie, Petruszewicz będzie startował na dystansach 100 i 200 m klasycznym. Będzie to jego ostatni występ w barwach Stali, ponieważ po mistrzostwach rozpoczyna służbę wojskową.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy), dział informacji: 659-39, dział łączności: 657-18, sekretarz redakcji: 648-85, redaktor naczelny: 657-76, drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego 3, tel. 624-59, czynne od 7—16.30, w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę pocztową w wysokości 15 zł kwartalnie, 30 zł półrocznie, 60 zł rocznie przyjmują placówki pocztowe i listonosze tylko na wsi i w miejscowościach nie posiadających kiosków gazetowych.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

K-6—1555